

Ignacy Subera

Początki Wydziału Prawa Kanonicznego ATK w świetle wspomnień

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 24/1-2, 15-22

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. IGNACY SUBERA

POCZĄTKI WYDZIAŁU PRAWA KANONICZNEGO ATK W ŚWIETLE WSPOMNIENI

Historia Wydziału Prawa Kanonicznego ATK byłaby łatwa do napisania, gdyby ją potraktować jako apokryf rodzinny. W rodzinie dużo rzeczy można opowiedzieć, na pewno interesujących, niekiedy gloryfikujących, czasem sarkastycznych. W naszym wypadku nie jest to potrzebne. Zabieram głos jako jeden z seniorów — autentycznych świadków rodzącego się przed ćwierćwieczem Wydziału Prawa Kanonicznego ATK. Jestem bowiem jedynym spośród nich. Szczególny akcent chciałbym położyć na doniosłą i godną pochwały działalność ks. prof. dra Mariana Myrchy, który również stał u podstaw naszego Wydziału.

Tytuł mojego referatu ogranicza jego zakres, gdyż mówić mam jedynie o początkach Wydziału. Będą to zatem wspomnienia-refleksje z pamiętnych dni 1954 roku, które tak bardzo zaskoczyły kadrę naukową i studentów Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego. Opierać się będą również na własnych źródłach pisanych w formie protokołów, gdyż „gratius ex ipso fonte bibuntur aquae” (Owidiusz). Nie sięgam natomiast do żadnych publikacji, opierając się jedynie na osobistych przeżyciach i doświadczeniach. Pomijam ponadto wszelkie akty prawne, gdyż te odnoszą się głównie do Akademii Teologii Katolickiej jako takiej, z jej trzema Wydziałami, co omówione zostało szczegółowo z okazji 10 i 20-lecia ATK i opublikowane zwłaszcza w pracy *20 lat Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie* (Warszawa 1975).

W roku 1948 wraz z czynnym obecnie ks. prof. St. Olejnikiem — moralistą, promowany zostałem na doktora prawa kanonicznego przez ks. prof. dra Ignacego Grabowskiego, a po promocji mianowany młodszym asystentem, po czym starszym asystentem i adiunktem przy nowoerygowanej Katedrze Historii Prawa Kościelnego w Polsce, której kierownictwo Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego powierzyło ks. prof. drowi Stefanowi Biskupskiemu. W roku 1953 zostałem mianowany samodzielnym pracownikiem naukowym grupy trzeciej. Dziwny to był tytuł i stopień, już w 1954 roku zamieniony na tytuł zastępcy profesora. Ks. Dziekan prof. dr Jan Czuj wystąpił do wspomnianego

Ministerstwa z wnioskiem o mianowanie mnie prodziekanem Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego, co nastąpiło decyzją Ministra z dnia 30 czerwca 1954 roku. Wydział miał odtąd dwóch prodziekanów — drugim był mianowany wcześniej ks. prof. dr Stanisław Huet — moralista.

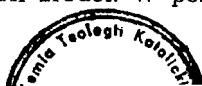
Tutaj cofnę się na chwilę do roku 1945 — roku ponownego otwarcia Uniwersytetu Warszawskiego z wszystkimi przedwojennymi Wydziałami, a więc także Wydziałem Lekarskim i Rolniczym, przekształconymi wcześniej niż teologiczny w Akademię Medyczną i Rolniczą. Wydział Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego miał trzy sekcje: teologiczną (14 katedr), filozofii chrześcijańskiej (2 katedry) i prawa kanonicznego (2 katedry). Z uwagi na to, że liczba księży studentów na Wydziale Teologii Katolickiej była bardzo niska, ówczesny rządca archidiecezji warszawskiej Ks. Arcybiskup Szlagowski włączył Metropolitalne Seminarium Warszawskie do Wydziału Teologii. Bez studentów seminarium bowiem istnienie Wydziału Teologii Katolickiej w Uniwersytecie Warszawskim było zagrożone.

W lipcu 1954 roku zgłosił się do mnie jako prodziekana Wydziału ówczesny rektor seminarium Księża Marianów z niepokojącą informacją, brzmiącą w jego ustach jako zarzut, że marianie muszą opuścić Bielany, ponieważ budynki zajmowane przez nich obejmie Wydział Teologii Katolickiej UW. Wiadomością tą byłem oczywiście zaskoczony. Odpowiedziałem, iż nic nam o tym nie wiadomo. Brak było jakichkolwiek danych, które mogłyby potwierdzić tę pogłoskę. Ks. Dziekan Czuj i reszta pracowników Wydziału również nic nie wiedziało o przewidywanej zmianie.

W połowie sierpnia t.r. przyjechał do mnie do Zakopanego, gdzie przebywałem na czasach Ks. Dziekan Czuj, mówiąc, że po długim poszukiwaniu go przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego otrzymał pilny telegram od dyrektora departamentu studiów uniwersyteckich p. Jana Lecha, aby natychmiast wrócił do Warszawy. Ks. Dziekan Czuj wrócił do Warszawy i zgłosił się w Ministerstwie, gdzie od ówczesnego Ministra Szkolnictwa Wyższego Adama Rapackiego otrzymał oficjalne dokumenty i informację o wyłączeniu z Uniwersytetu Warszawskiego Wydziału Teologii Katolickiej i utworzeniu samodzielnej wyższej uczelni teologicznej. Ks. Dziekan Czuj wézwwał mnie wkrótce telegraficznie do Warszawy, przerywając mi urlop. W Warszawie dowiedziałem się od niego, że informacja rektora seminarium księży marianów okazała się prawdziwa. Marianie opuszczając Bielany przenieśli się do Gietrzwałdu, a Bielany decyzją Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1954 roku miały stać się siedzibą Akademii Teologii Katolickiej z trzema Wydziałami: Teologii Katolickiej, Prawa Kanonicznego i Filozofii Chrześcijańskiej.

Ks. Dziekan Czuj zwołał wszystkich profesorów, zakomunikował decyzję władz państwowych i utworzył dwie główne komisje: organizacyjną i statutową. W obu tych komisjach byłem sekretarzem, protokółując przebieg każdego posiedzenia. Prace tych komisji ciągnęły się dość długo, zwłaszcza prace komisji statutowej. Długo też zastanawiano się nad nazwą uczelni. Pierwszy projekt zgłoszony przez komisję proponował nazwę: „Katolicki Uniwersytet Warszawski” — projekt ten upadł z braku wydziałów nie obejmujących nauki kościelne. Drugi projekt sugerował nazwę: „Instytut Nauk Kościelnych” — i ten projekt dyrektor Jan Lech odrzucił motywując, że rolą instytutu są badania naukowe bez dydaktyki. W końcu ustalono nazwę: „Akademia Teologii Katolickiej”. Wcześniej jeszcze uczelnia miała nosić nazwę: „Katolicka Akademia Teologiczna”, co jednak zostało odrzucone, gdyż Ks. Biskup Michał Klepacz wrócił mi uwagę na źle brzmiący skrót: KAT.

Ministerstwo nalegało na rozpoczęcie roku akademickiego uroczystą inauguracją. Dziekanem Wydziału Prawa Kanonicznego mianowany został ks. prof. Stefan Biskupski. Ponieważ otrzymałem od Ks. Rektora Czuja, a dawniej Dziekana Wydziału Teologii na UW polecenie zorganizowania i lokalizacji poszczególnych Wydziałów naszej Akademii, udałem się pod koniec września t.r. na Bielany, które znałem bardzo dobrze, wykładając od kilku lat w seminarium księży marianów prawo kanoniczne. Zwiedziłem budynki przewidziane na użytek Akademii, to znaczy budynek byłego gimnazjum księży marianów, częściowo ocalały i wyremontowany, oraz obecny gmach, w którym skupia się dziś główna działalność Akademii, a więc rektorat, administracja, sale wykładowe, kaplica i konwikt księży studentów. Akademia przejęła również kościół jako akademicki oraz domki-eremy. W części gmachu głównego, gdzie dzisiaj znajdują się sale nr 54, 56, 41—43 miały swoje warsztaty INCO. Wizja lokalna budynków wykazała, że konieczne jest przeprowadzenie generalnego remontu wszystkich pomieszczeń i dostosowanie ich do celów dydaktycznych i administracyjnych. Otrzymaliśmy z ministerstwa 5 milionów złotych, które w ciągu dwóch miesięcy należało wydać na konieczne inwestycje. Nie była to sprawa prosta. Najwięcej inwestycji przeprowadziliśmy w gmachu byłego gimnazjum księży marianów, w którym umieściliśmy Wydział Teologiczny i Filozofii Chrześcijańskiej. Duże zmiany należało przeprowadzić też w gmachu głównym; tutaj właśnie wybrałem dla Wydziału Prawa Kanonicznego oddzielny i zamknięty lokal z salą wykładową nr 17, z sekretariatem, pokojem dla profesorów i asystentów oraz zakładem historii źródeł. W późniejszym terminie z sze-



rokiego korytarza zrobiliśmy dzisiejszą salę wykładową nr 16. Nie był pokrzywdzony ani Wydział Teologiczny ani Wydział Filozofii, gdyż w byłym gimnazjum księży marianów Wydziały otrzymały liczne i obszerne sale wykładowe, a Wydział Filozofii Chrześcijańskiej otrzymał nadto dla Katedry Biologii, kierowanej przez ks. prof. Szulecę bogate wyposażenie, które — zdaniem Profesora — było nieporównanie lepsze od zakładu posiadanego poprzednio w uniwersytecie. Domki wolne oddaliśmy na mieszkania pracownikom administracji. Kwesturę umieściliśmy w dzisiejszej czytelni czasopism i w sąsiednich pokojach. W miejscu dzisiejszej kasy kwestury mieścił się gabinet dentystyczny, a w miejscu dzisiejszej kwestury znajdował się pokój gościnny, później czasowe mieszkanie Ks. Rektora Iwanickiego. Biblioteka otrzymała używaną dzisiaj salę, w której złożono cały księgozbiór otrzymany z byłego Wydziału Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Cały księgozbiór prawny umieściliśmy w szafach na sali nr 17. Księgozbiór ten przewieźliśmy z Metropolitalnego Seminarium z sali zwanej „Aula antiqua”, która była oddana głównie dla potrzeb sekcji prawa kanonicznego. Ten księgozbiór najwcześniejszy też dostępny był dla studentów dzięki uporządkowaniu go i skatalogowaniu przez ks. dra hab. Mirosława Szegdę, wówczas asystenta. Księgozbiory sekcji teologicznej i filozoficznej umieszczono na korytarzach, a uporządkowanie i skatalogowanie ich przez poszczególnych asystentów wymagało długiej i żmudnej pracy. Przedstawiony projekt zagospodarowania budynków oddanych Akademii zatwierdził Ks. Rektor Jan Czuj.

Inauguracja pierwszego roku akademickiego odbyła się w przygotowanej w tym celu sali w suterrenach byłego gimnazjum księży marianów. Z powodu gruntownego remontu nie wszystkie Wydziały mogły od razu rozpocząć swoje zajęcia dydaktyczne. Podjął je natomiast zaraz po inauguracji nasz Wydział Prawa Kanonicznego, mając swoje wydzielone miejsce, opracowany program studiów i plan zajęć, a to dzięki sprężystej działalności organizacyjnej i olbrzymiego zapału Ks. Dziekana Biskupskiego i Ks. Prof. Myrchy, późniejszego dziekana Wydziału.

Jeszcze na Wydziale Teologii UW, mimo wprowadzenia nowego stopnia naukowego „kandydata nauk” miast doktora, sekcja prawa przeprowadziła trzy obrony doktorskie. Stopień doktora nadano o. Bronisławowi Wilkowi, ks. Kowalikowi i ks. Sołtyszewskiemu. Minister Szkolnictwa Wyższego Adam Rapacki uczelnii naszej pozostawił nadal prawo nadawania stopnia doktora prawa kanonicznego. Ówczesna statystyka podająca 55 studentów obejmuje oczywiście również kleryków. Wkrótce już na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK obronili prace doktorskie ks. Jan Kulik, dzisiejszy sufragan łódzki i ks. Marian Przybyłko.

Wydział Prawa Kanonicznego ATK stając się samodzielnym Wydziałem z Sekcji Prawa Kanonicznego UW o dwóch katedrach — otrzymał dalsze sześć katedr. Wskutek tego od początku istnienia Akademii Wydział posiadał osiem katedr: 1) Historii Prawa Kościelnego w Polsce; 2) Historii Źródeł i Literatury Prawa Kanonicznego; 3) Prawa Rzymskiego; 4) Kościelnego Prawa Karnego i Postępowania Karnego; 5) Kościelnego Prawa Cywilnego; 6) Procedury Kościelnego Prawa Cywilnego; 7) Kościelnego Prawa Publicznego i Międzynarodowego; 8) Państwowego Prawa Cywilnego.

Zajęcia na Wydziale Prawa Kanonicznego zaczęło na wstępie trzech samodzielnych pracowników naukowych: Ks. Dziekan Biskupski, Ks. Prof. Myrcha, i zastępca profesora Ks. Dr Subera, pełniący również funkcję prodziekana. Z Wydziału Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego Katedrę Historii Prawa Kościelnego w Polsce objął ks. prof. dr Piotr Bober, który jednak zmarł nagle w 1955 roku. Podobnie ks. prof. dr Jan Krzemieniecki z tamtejszego Wydziału nie mógł podjąć zajęć na Wydziale z powodu słabego stanu zdrowia i zmarł w 1956 roku.

Nie udało się niestety obsadzić od razu wszystkich katedr. Z samodzielnych pracowników nauki ks. dziekan Biskupski kierował Katedrą Kościelnego Prawa Cywilnego, wykładając głównie prawo małżeńskie. Katedrą Kościelnego Prawa Karnego i Postępowania Karnego kierował ks. prof. Marian Myrcha, wykładając obok prawa karnego również normy generalne. Kierownikiem Katedry Historii Prawa Kościelnego w Polsce był ks. prof. Piotr Bober, który — jak wyżej wspomniałem — zmarł 3. XI. 1955 roku. Kierownikiem Katedry Historii Źródeł i Literatury Prawa Kanonicznego był ks. dr Ignacy Subera, który po śmierci ks. prof. Bobera objął kierownictwo Katedry Historii Prawa Kościelnego w Polsce, zachowując opiekunstwo Katedry Historii Źródeł do roku 1967 i wykładając przedmioty obu katedr. Niechętnie przyjąłem kierownictwo Katedry Historii Prawa Kościelnego w Polsce, znając wagę tego przedmiotu. Uczęszczając na seminarium prof. Jakubą Sawickiego zrozumiałem wielką potrzebę zajęcia się tą dyscypliną prawa — prawa partykularnego Kościoła w Polsce, którego szkołę stworzył prof. Abraham, a kontynuowali m. in. Zachorowski, Ulanowski, Kutrzeba, Silnicki czy Vetulani. Słuszne było stanowisko prof. Sawickiego, że prawo to mogą opracować tylko Polacy, mając u siebie olbrzymią bazę materiałową w postaci źródeł archiwalnych. Toteż można się cieszyć, że z tego zakresu zebrało się do dzisiaj przy wspomnianej katedrze około 70 prac magisterskich i 25 doktorskich. Może się to wydawać mało, ale wśród przyczyn wskazać można na brak wystarczającej znajomości łaciny u studentów, zwłaszcza świeckich, brak zna-

jomości paleografii, rozwinięcia tematu, wyjaśnienia zagadnienia i interpretowania źródeł, aby stworzyć syntezę w formie monografii. Nie brak jednak również wykonanych prac twórczych, a niekiedy nawet odkrywczych.

Dnia 1. I. 1967 kierownikiem Katedry Historii Źródeł został o. prof. Joachim Bar, wykładając prawo zakonne. Przy katedrze tej przez szereg lat prowadziła zleczone wykłady z paleografii łacińskiej wybitna znawczyni tego przedmiotu prof. Jadwiga Karwasińska z PAN. Katedra Procedury Kościelnego Prawa Cywilnego wakowała do roku 1970, a wykłady prowadził ks. dr Szafranski, najpierw jako adiunkt, później zastępca profesora i w końcu jako starszy wykładowca. W roku 1970 właściwe kierownictwo tej katedry objął po swej habilitacji obecny dziekan naszego Wydziału — ks. prof. Tadeusz Pawluk. Podobnie długo czekaliśmy na kierownictwo w Katedrze Kościelnego Prawa Publicznego i Międzynarodowego — wykłady jako zastępca profesora prowadził ks. dr Bernard Filipiuk w latach 1956—1963. W 1971 roku kierownikiem tej katedry został obecny prorektor ATK — ks. prof. Remigiusz Sobański. Również stanowisko kierownika Katedry Prawa Rzymskiego mimo wielu starań wakowało. Wykłady zleczone prowadził prof. Edward Gintowt z Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1954—1961, a od tego roku wykłady zleczone prowadził prof. Henryk Kupiszewski, który obecnie za zgodą Ministra, otrzymawszy pół etatu, objął kierownictwo Katedry. Ósmą i ostatnią Katedrę Państwowego Prawa Cywilnego jako jej kierownik objął zastępca profesora dr Jerzy Ignatowicz, który prowadził zajęcia do roku 1960, przenosząc się do Lublina do Uniwersytetu Curie-Skłodowskiej. Wykłady zleczone prowadził potem mecenas dr Stanisław Kołodziejski. Katedra nie miała swego kierownika aż do roku 1972, kiedy objął ją prof. Zygmunt Izdebski. Następny wakans rozpoczął się w roku 1975. Przy katedrze tej prowadzą wykłady od roku 1969 prof. Andrzej Stelmachowski, prof. Mieczysław Nieduszyński i docent dr Dybowski.

Wydział miał też oczywiście swoich pracowników pomocniczych: ks. dr Bolesław Filipiuk — adiunkt, później zastępca profesora, ks. dr Władysław Szafranski — również później zastępca profesora i ks. dr Mirosław Szegda — dzisiaj docent. Nie podaję dalszych pomocniczych pracowników nauki, gdyż ich na początku nie mieliśmy. Studenci musieli wprawier ukończyć studia i zdobyć stopnie naukowe. Spośród studentów, którzy ukończyli Wydział, naukę prawa zaczęli uprawiać i pogłębiać ks. dr Marian Fąka — dzisiaj docent, o. Ferdynand Pasternak — dzisiaj docent i ks. Tadeusz Pawluk — dzisiaj profesor i dziekan Wydziału.

Nowy etap działalności Wydziału zaczął się w roku 1968, kiedy po opracowaniu nowego programu studiów i podziale Wydziału

na kierunku istniejące do dzisiaj i po uzyskaniu zgody Ministerstwa na rekrutację kandydatów świeckich po uzyskaniu matury — zaszła potrzeba zaangażowania nowych wykładowców do różnych przedmiotów prawa cywilnego. Wśród nich zaangażowano wybitnych znawców przedmiotu, ale ci nie posiadając koniecznych kwalifikacji do uzyskania tytułu samodzielnych pracowników nauki, a tym samym prowadzenia prac magisterskich i doktorskich, byli kadrami czasową. Wśród nich wykłady zlecone prowadzili: mgr Antoni Szabrański, mgr Władysław Krakowski, mgr Bogumił Budka. Najdłużej prowadził zajęcia zlecone, wykładając prawo administracyjne i finansowe mgr Szabrański.

Wydział Filozofii Chrześcijańskiej otrzymał wcześniej zgodę na rekrutację kandydatów świeckich po maturze. Przyczyną tych starań była coraz niższa liczba księży studentów. Wystarczy powiedzieć, że na naszym Wydziale Prawa Kanonicznego mieliśmy jednego roku aż jednego tylko studenta od pierwszego roku studiów aż do zdobycia magisterium. Właśnie to niepokojące zjawisko zmusiło nas do rozszerzenia programu studiów, głównie w dyscyplinach prawa świeckiego i rekrutowania kandydatów świeckich po maturze, którzy byli i są dzisiaj zobowiązani do pięcioletnich studiów, uzupełniając w pierwszych latach studiów zarys nauk filozoficznych i teologicznych. Napływ kandydatów był ogromny, tak że sami wyznaczyliśmy sobie limit — do 33 studentów świeckich. W roku 1971 Ministerstwo ograniczyło limit na naszym Wydziale do 10 osób. Ta ogólna reorganizacja studiów — po przednim oddaniu gimnazjum księży marianów do dyspozycji Księdza Prymasa — i zwiększona liczba studentów wymagały pomnożenia sal wykładowych, wskutek czego i nasz Wydział utracił częściowo swój własny ką. Później jednak otrzymaliśmy dalsze punkty wykładowe w Śródmieściu Warszawy, co trochę zmniejszyło panującą ciasnotę.

Z zalem opuszczaliśmy gmach Uniwersytetu Warszawskiego, choć po wojnie nie mieliśmy tam żadnych sal wykładowych, a jedynie biura dziekanatu. Gościło nas jednak bardzo serdecznie Metropolitalne Seminarium Duchowne, użyczając dużą salę i mniejsze pomieszczenia. Na Bielanych lękiem napawał nas widok gruzów i zniszczonych budynków, wymagających wielkiego i długo trwającego remontu. Toteż natychmiast podjęliśmy starania o inny obiekt w mieście, aby być bliżej bibliotek i archiwów. Staraliśmy się m. in. o odzyskanie konwiktu Wydziału Teologicznego na narożniku ulic Krakowskiego Przedmieścia i Traugutta, który to gmach po wyprowadzeniu się Wydziału Matematyki szybko zagospodarowała Filozofia, przenosząc się z Pałacu Kultury. Pozostały więc Bielany z zapewnieniem Ministerstwa odbudowania ruin. Mieliśmy już dokładne plany budowy, lecz do ich realizacji

nie doszło. Wznowiono tę myśl w latach siedemdziesiątych. Negatywne odczucia rekompensowane były w pewnym stopniu przez inne duże osiągnięcia, jak np. prawa nadane Akademii, a w tym i naszemu Wydziałowi, co dawało niezależność. Mieliliśmy własnego rektora, własne dobrze zorganizowane Wydziały i co najważniejsze — własną administrację i własny budżet. To pozwoliło nam też angażować personel naukowy, administracyjny i biblioteczny. Jako dziekan Wydziału uprosiłem w roku 1969 i zaangażowałem na Wydział prof. Stelmachowskiego, prof. Izdebskiego, docenta Stomę i docenta Dybowskiego, którzy mogli już przygotować do uzyskania dyplomów zbliżających się do końca studiów naszych studentów na seminariach magisterskich i doktorskich.

Wydział otrzymując coraz więcej pracowników samodzielnych, którzy po studiach na innych uczelniach polskich (KUL) czy zagranicznych (Rzym) u nas się habilitowali, podnosił swój poziom dydaktyczny i naukowy, dzięki czemu stał się znanym w świecie i cenionym ośrodkiem nauk prawnych.

My seniorzy z dumą patrzymy na wielu naszych absolwentów i cieszymy się, że trudy tworzenia i organizowania Wydziału dały upragnione wyniki, dzięki czemu Wydział nasz może dostarczać dziś Kościołowi i Państwu kanonistów o właściwej formacji prawniczej. Pamiętamy dobrze, w jakich warunkach lokalnych musieliśmy rozpocząć pracę w 1954 roku. Znamy też plany budowy nowych gmachów Akademii, co pozwala żywić nadzieję, że w lepszych warunkach Wydział nasz jeszcze owocniej pełnić będzie powierzone mu przez Opatrzność zadanie.